

Zbigniew KLIMIUK\*

 <https://orcid.org/0000-0002-8555-3522>

## PRZEMYSŁ I POLITYKA PRZEMYSŁOWA POLSKI W LATACH 1926–1929

### (Streszczenie)

Pomyślna koniunktura, jaka nastąpiła w gospodarce światowej w latach 1926–1929, objęła również Polskę, przy czym w naszym kraju trwała nieco krócej. Ożywienie gospodarcze wpłynęło na rozszerzenie rynku wewnętrznego na artykuły przemysłowe, co było wynikiem poprawy sytuacji w rolnictwie, zwiększenia zatrudnienia, dopływu kapitałów zagranicznych, wreszcie wzrostu inwestycji, tak prywatnych, jak i państwowych. Nastąpił wzrost liczby zakładów przemysłowych oraz liczby zatrudnionych, przy czym był on nierównomierny w poszczególnych gałęziach. Należy podkreślić, że w omawianym okresie wzrost produkcji był większy niż liczby zakładów, nastąpiło więc zwiększenie produkcji w przeliczeniu na jeden zakład. Zmieniła się struktura zatrudnienia w przemyśle. Zmniejszyło się zatrudnienie w niektórych gałęziach (w górnictwie, hutnictwie i włókiennictwie) w stosunku do ogółu zatrudnionych w przemyśle. Zmniejszyło się również zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie na rzecz przemysłu przetwórczego. Nie zmniejszyły się natomiast, a nawet zostały pogłębione dysproporcje w uprzemysłowieniu poszczególnych regionów kraju. Największy rozwój można było zauważyć w głównych ośrodkach przemysłowych na Górnym Śląsku i w województwach centralnych. Procesy uprzemysłowienia nie objęły najbardziej zacofanych ziem Wschodniej Polski. Polityka przemysłowa rządu w analizowanym okresie była w zasadzie polityką liberalną, jednakże ze względu na stopień rozwoju gospodarczego kraju, słabość kapitału prywatnego, ze względu na bezpieczeństwo państwa itd. rząd nie mógł wycofać się z bezpośredniego udziału w życiu gospodarczym i faktyczna w nim rola państwa wzrastała.

**Słowa kluczowe:** Druga Rzeczpospolita; przemysł; polityka przemysłowa; koniunktura; etatyzm

**Klasyfikacja JEL:** N14, O11, O25

---

\* Prof. nadzw., Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie; Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku; e-mail: [zbigniklimiuk@yahoo.pl](mailto:zbigniklimiuk@yahoo.pl)

## 1. Wprowadzenie

Impulsem do napisania niniejszego tekstu jest zapowiedziana ponad trzy lata temu przez obecnie rządzącą koalicję (a do tej pory, jak się wydaje, nie realizowana) odbudowa przemysłu w Polsce, której nadano miano reindustrializacji. Jej koszty można oszacować wstępnie na ok. 250–300 mld PLN. Poza problemem finansowym istotnym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, które podmioty i które sektory w gospodarce (prywatny, publiczny) mogłyby się podjąć i byłyby w stanie taki strategiczny plan zrealizować. Brak obecnie głębszej publicznej dyskusji na ten temat każe szukać inspiracji i podpowiedzi w historii gospodarczej Polski oraz innych krajów, które osiągnęły w tym zakresie wymierne efekty, a startowały do tego przedsięwzięcia z pozycji kraju relatywnie nisko rozwiniętego (Włochy, Hiszpania, Korea Południowa, Finlandia). W niniejszym opracowaniu wybór padł na okres kilku lat (1926–1929) międzywojennej Polski, który zgodnie z opinią historyków gospodarczych określany jest jako szczytowe osiągnięcie koniunktury gospodarczej całego dwudziestolecia. Tezą opracowania jest stwierdzenie, iż w polskich warunkach urzeczywistnienie dużych planów gospodarczych wymaga aktywnego zaangażowania zarówno sektora prywatnego, jak i publicznego z położeniem akcentu w pierwszej fazie realizacji na sektor publiczny. Względnie słaby sektor prywatny nie jest w stanie ze względu na możliwości kapitałowe, organizacyjne, technologiczne oraz poziom ryzyka związanego z realizowanym projektem podjąć się takiego zadania. Wyraźnie wskazują na to właśnie doświadczenia historyczne.

Po 1918 r. wiele przedsiębiorstw należących poprzednio do rządów państw zaborczych stało się własnością rządu polskiego<sup>1</sup>. Podejmowano próby sprzedaży niektórych fabryk oraz kopalń osobom i firmom prywatnym. Władysław Grabski<sup>2</sup>, który był zwolennikiem gospodarki prywatnej i prowadzenia przez rząd polityki liberalizmu ekonomicznego, w praktyce rozbudował bardzo poważnie sektor państwowy w bankowości. Za jego rządów powołano do życia Bank Gospodarstwa Krajowego i zaktywizowano dwie wcześniej utworzone państwowe instytucje kredytowe – Pocztową Kasę Oszczędności i Państwowy Bank Rolny. Posiadając w rękę trzy silne banki, rząd mógł oddziaływać również na przedsiębiorczość prywatną<sup>3</sup>. Także w dziedzinie transportu państwo miało bardzo ważną pozycję. Jego własnością była większość linii kolejowych,

<sup>1</sup> Z. Szczawiński, *Likwidacja majątków niemieckich w Polsce*, Warszawa 1923, s. 1–4.

<sup>2</sup> W. Grabski, *Dwa lata u podstaw państwowości polskiej (1924–1925)*, Warszawa 1927.

<sup>3</sup> R. Górecki, *Poland and her economic development*, London 1935, s. 14–46.

rząd finansował też z własnych środków szybką w tym okresie rozbudowę portu w Gdyni. Udział państwa w rolnictwie był skromniejszy, chociaż dysponowało ono własnymi folwarkami<sup>4</sup>.

Można więc stwierdzić, że w Polsce mimo że rządy oficjalnie odżegnywały się od etatyzmu, to w praktyce często takie zadania musiały podejmować. Wynikało to z tego, iż prywatny kapitał był pod względem jego zasobów niewielki. Przyczyniły się do tego lata zaborów, a następnie zniszczenia wojenne, rewolucja w Rosji oraz inflacja i hiperinflacja. Również prywatny kapitał zagraniczny nie bardzo kwapił się do dokonywania w Polsce większych inwestycji. Na ogół jego zainteresowania ograniczały się do wykupywania najbardziej dochodowych i nowoczesnych (już funkcjonujących) przedsiębiorstw przemysłowych, prywatnych banków oraz zakładów ubezpieczeń majątkowych i na życie<sup>5</sup>. Sporadycznie tylko decydował się na budowę nowych fabryk. Obawiał się bowiem możliwości potencjalnych konfliktów zbrojnych Polski z Niemcami lub ZSRR. Znajdował się też często pod wpływem wrogiej Polsce propagandy niemieckiej, która przedstawiała nasz kraj jako „państwo sezonowe”. Wobec braku kapitału krajowego i małego stosunkowo napływu środków zagranicznych<sup>6</sup>, państwo siłą rzeczy musiało samo finansować niektóre zasadnicze dla kraju inwestycje, jako np. budowę przemysłu zbrojeniowego, portu w Gdyni, linii kolejowych itd. Mieliśmy więc w Polsce do czynienia z etatyzmem, który stanowił wyraz słabości sektora prywatnego i powodował konieczność zastępowania jego przez państwo. Był to więc niejako etatyzm „z przymusu”. Gdybyśmy próbowali generalnie ocenić lata 1926–1929 z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, to należałoby stwierdzić, że był to najlepszy okres w całym dwudziestoleciu międzywojennym, gdyż łączył wzrost produkcji z poprawą warunków bytu różnych grup społecznych.

O poprawie koniunktury w latach 1926–1929 świadczył na pewno wzrost produkcji fabrycznej (według danych produkcja w 1929 r. w stosunku do 1926 r. wzrosła o 43%). Na terytorium Polski tworzone nowe gałęzie przemysłu. Rozwijał się przemysł elektrotechniczny, telekomunikacyjny, optyczny itd. Jednocześnie zmniejszało się znaczenie tradycyjnych gałęzi przemysłu, tj. włókien-

<sup>4</sup> J. Tomaszewski, *Stabilizacja waluty w Polsce. Z badań nad polityką gospodarczą rządu polskiego przed przewrotem majowym*, Warszawa 1961, s. 30–31.

<sup>5</sup> *Exposé Min. Skarbu Gabriela Czechowicza, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dn. 13 listopada 1926 r. (1926)*, Warszawa 1926.

<sup>6</sup> Kapitały obce definiują: Z. Landau, *Kapitały zagraniczne w gospodarce II Rzeczypospolitej*, *Ekonomista* 1987; A. Grodek, *Żywiol obcy w przemyśle, górnictwie, finansach i handlu Polski*, w: *Studia nad rozwojem kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1963, s. 266–269.

nictwa czy górnictwa. Duże znaczenie miała też poprawa stanu technicznego zakładów produkcyjnych oraz ich modernizacja. Większe nakłady pieniężne kierowane były na przemysły „nowe”, co nie sprzyjało industrializacji terenów najbardziej zacofanych gospodarczo. Cechą charakterystyczną tego okresu było również dążenie przedsiębiorców do koncentracji i centralizacji produkcji. Ogólnie rzecz biorąc, w latach 1926–1929 powiększyły się znacznie obroty w handlu i umocniło się rzemiosło. Powodowało to siłą rzeczy poprawę sytuacji właścicieli sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Miernikiem pozytywnych przemian był też stopniowy wzrost liczby większych i lepiej wyposażonych przedsiębiorstw handlowych oraz rzemieślniczych. Artykuł niniejszy został napisany w oparciu o studia literaturowe, dostępne statystyki oraz ogólną wiedzę wyniesioną z zajmowania się historią przemysłu w ogóle oraz współczesnymi trendami rozwojowymi przemysłu na świecie.

## 2. Ogólna charakterystyka polskiego przemysłu w latach 1926–1929

Pomyślna koniunktura w latach 1926–1929 wpłynęła korzystnie na wzrost produkcji przemysłowej w Polsce. Ożywienie gospodarcze znajdowało odzwierciedlenie w liczbie zakładów oraz zatrudnieniu, które wykazywały tendencję zwyżkową. Uruchamiano dotychczas nieczynne zakłady, a także zakładano nowe przedsiębiorstwa<sup>7</sup>. Dane dotyczące zakładów przemysłowych w Polsce w latach 1926–1929 zawiera tabela 1. W analizie pominięty został 1929 r. ze względu na brak pełnych danych. Liczba czynnych zakładów w latach 1926–1928 wzrosła o 6445, a więc o 30,1%. Wzrost ten w poszczególnych gałęziach był nierównomierny. Dla przykładu w hutnictwie powstały dwa zakłady, a w przemyśle skórzanym 74 zostały zlikwidowane. Natomiast w dziale elektryczność, woda i w chemicznym nastąpił o ponad 60% wzrost ich liczby, w przemyśle odzieżowym, spożywczym, budowlanym, mineralnym i górnym wzrost liczby zakładów kształtował się w przedziale 40–60%. W analizowanym okresie miał miejsce większy wzrost produkcji (o 41%) niż liczby zakładów (o 30%), a więc nastąpiło zwiększenie wytwórczości w przeliczeniu na jeden zakład<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> E. Lipiński, S. Pszczółkowski, L. Landau, J. Wiśniewski, *Koniunktura gospodarcza w Polsce 1924–1927*, Warszawa 1926, s. 24–41.

<sup>8</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2, Warszawa 1971, s. 56.

TABELA 1: Liczba zakładów przemysłowych w latach 1926–1929

Przemysł	1926	1927	1928	1929
Ogółem	21 404	25 610	27 849	–
Górnictwo	–	576	609	818
Przemysł mineralny	1 539	1 678	2 155	–
Hutnictwo	42	44	44	–
Przemysł metalowo-maszynowo- -elektrotechniczny	1 854	2 405	2 510	–
Przemysł chemiczny	616	952	1 021	1 090
Przemysł włókienniczy	1 939	2 359	2 610	2 665
Przemysł papierniczy	252	260	312	–
Przemysł skórzany	586	551	512	–
Przemysł drzewny	2 705	2 826	3 350	–
Przemysł spożywczy	8 471	9 536	9 521	–
Przemysł odzieżowy	1 523	1 782	2 421	–
Przemysł budowlany	1 136	1 060	1 675	–
Przemysł poligraficzny	614	694	814	–
Elektryczność, woda	175	277	292	–
Fabryki zapalek	–	10	10	–

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polski 1928*, s. 157–158, 99–100; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polski 1930*, s. 91–93; *Mały Rocznik Statystyczny 1933*, s. 36.

Zatrudnienie w przemyśle wzrosło w tym czasie o 279,404 tys. pracowników, a więc o 39,9%. Kolejno w latach 1926–1928 kształtowało się następująco: 700,327 tys., 875,414 tys. oraz 923,363 tys. Wśród zatrudnionych w przemyśle w 1929 r. młodociani stanowili 7,2%, kobiety 21,6%. Przy czym w przemyśle włókienniczym i odzieżowym pracowało więcej kobiet niż mężczyzn<sup>9</sup>.

W latach 1926–1928 można zaobserwować, przy dużym wzroście ogólnego zatrudnienia w przemyśle, zmniejszenie w niektórych jego gałęziach liczby pracowników przemysłowych. Tak było w górnictwie, hutnictwie oraz włókiennictwie. Zmieniła się więc struktura zatrudnienia w tym dziale gospodarki narodowej. Dla przykładu: zatrudnieni w górnictwie w 1926 r. stanowili 22,4% ogółu zatrudnionych w przemyśle, a w 1928 r. już tylko 15,4%. Zmniejszyło się również zatrudnienie w górnictwie i hutnictwie na korzyść przemysłu przetwórczego, który w 1926 r. zatrudniał 70,3%, a w 1929 r. już 78% ogółu zatrudnionych. Poza tym górnictwo było jedyną gałęzią przemysłu, w której nastąpił bezwzględny spadek zatrudnienia, podczas gdy w pozostałych miał miejsce

<sup>9</sup> *Wiadomości Statystyczne 1931*, s. 653–654.

jego zróżnicowany wzrost<sup>10</sup>. Największą dynamiką pod tym względem wykazał się przemysł spożywczy, chemiczny, mineralny, metalowo-maszynowy oraz budowlany<sup>11</sup>.

TABELA 2: *Zatrudnienie w zakładach przemysłowych w latach 1926–1928 (w tys. osób i %)*

Przemysł	1926	1927	1928	Przyrost	
				liczby bezwzględne	w %
Ogółem	700,327 (100%)	875,414 (100%)	979,731 (100%)	279,404	39,9
Górnictwo	156,553 (22,4%)	143,634 (16,4%)	150,744 (15,4%)	– 5809	– 3,7
Hutnictwo	51,522 (7,4%)	61,815 (7,1%)	64,467 (6,6%)	12,945	25,1
Przemysły przetwórcze	492,252 (70,3%)	669,965 (76,5%)	764,520 (78,0%)	272,268	55,3
Mineralny	45,339 (6,5%)	67,437 (7,7%)	82,385 (8,4%)	37,046	81,7
Metalowo-maszynowy	71,964 (10,3%)	101,351 (11,6%)	117,859 (12,0%)	45,895	63,8
Chemiczny	25,996 (3,7%)	43,579 (5,0%)	49,976 (5,1%)	23,980	92,2
Włókienniczy	157,995 (22,6%)	182,103 (20,8%)	188,099 (19,2%)	30,104	19,1
Papierniczy	13,102 (1,9%)	14,205 (1,6%)	17,216 (1,8%)	4,114	31,4
Skórzany	7,025 (1,0%)	8,504 (1,0%)	8,840 (0,9%)	1,815	20,5
Drzewny	66,729 (9,5%)	71,143 (8,1%)	77,266 (7,9%)	10,537	15,8
Spożywczy	45,434 (6,5%)	109,657 (12,5%)	118,061 (12,0%)	72,627	159,9
Odzieżowy	16,620 (2,4%)	17,784 (2,0%)	23,342 (2,4%)	6,722	40,4
Budowlany	22,499 (3,2%)	30,001 (3,4%)	54,629 (5,6%)	32,130	142,8
Poligraficzny	10,762 (1,5%)	14,767 (1,7%)	16,518 (1,7%)	5,756	53,4
Elektryczność, woda	8,787 (1,3%)	9,464 (1,0%)	10,329 (1,0%)	1,542	17,5

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1927 r.*, s. 162; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1928 r.*, s. 98–99; *Wiadomości Statystyczne 1931*, s. 621–624.

Dla charakterystyki stanu polskiego przemysłu ważne jest pokazanie struktury wielkości zakładów mierzonych liczbą zatrudnionych. Jest to zarazem pośredni wskaźnik stopnia koncentracji produkcji. Zakłady przemysłowe według liczby zatrudnionych w poszczególnych gałęziach zgodnie z przyjętą wówczas klasyfikacją prezentuje tabela 3.

<sup>10</sup> A. Olszewski, *Górnictwo Polski niepodległej*, w: *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej*, t. 1, Poznań 1929, s. 326–330.

<sup>11</sup> S. Gryziewicz, *Główne problemy rozwoju gospodarczego Polski w okresie 1919–39*, Londyn 1951.

TABELA 3: Zakłady przemysłowe według wielkości zatrudnienia i gałęzi przemysłowych w 1928 r. (w %)

Przemysł	Ogółem 100%	do 5 osób	5–9 osób	10–19 osób	20–49 osób	50–99 osób	100–199 osób	200–499 osób	500–999 osób	1000–5000 osób	Powyżej 5000 osób
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Ogółem											
z	27 848	36,1	26,3	15,1	12,2	4,7	2,6	1,7	0,7	0,5	0,02
r	980 674	2,4	4,6	5,4	9,9	8,9	10,0	14,5	13,2	27,3	4,0
Górnictwo											
z	608	17,8	16,8	21,4	15,0	6,7	4,1	5,3	3,0	9,7	0,3
r	150 744	0,2	0,4	1,1	1,8	1,8	2,4	6,8	9,1	69,0	7,4
Hutnictwo											
z	44	–	–	–	–	4,5	9,1	13,6	25,0	45,5	2,3
r	64 467	–	–	–	–	0,2	0,9	3,9	12,3	74,6	8,1
Przemysły przetwórcze											
z	27 194	36,6	26,6	15,0	12,2	4,7	2,5	1,6	0,6	0,2	0,01
r	765 462	3,0	5,8	6,7	12,3	11,0	12,2	16,9	14,1	15,1	2,9
Míneralny											
z	2 157	13,1	22,8	19,8	27,0	8,8	5,1	2,6	0,6	0,2	–
r	82 388	0,8	3,3	6,2	20,9	15,2	17,8	19,8	10,9	5,1	–
Metalowo- -maszynowy											
z	2 508	9,8	31,6	23,2	17,8	8,6	4,3	3,2	0,8	0,5	–
r	117 859	0,7	4,4	6,7	10,9	12,8	12,2	20,9	12,5	18,9	–
Chemiczny											
z	1 031	36,4	23,9	13,1	10,7	5,7	4,7	4,3	0,9	0,2	0,1
r	49 976	2,0	3,4	3,9	6,9	8,1	13,4	26,3	12,0	13,0	11,0
Włókien- niczy											
z	2 610	17,6	30,7	16,5	15,9	8,3	5,4	3,1	1,2	1,2	0,1
r	189 039	0,7	2,7	3,0	6,4	7,9	10,4	13,5	11,9	34,6	8,9
Papierniczy											
z	312	7,4	28,9	22,1	19,2	8,9	7,4	4,2	1,3	0,6	–
r	17 216	0,5	3,4	5,3	11,0	10,9	18,9	21,6	15,6	12,8	–
Skórzany											
z	512	23,6	37,2	19,7	11,1	5,3	2,5	0,6	–	–	–
r	8840	4,2	14,0	14,5	18,1	20,4	19,0	9,8	–	–	–
Drzewny											
z	3 353	16,0	33,1	23,4	18,1	4,8	3,0	1,2	0,3	0,1	–
r	77.266	2,0	8,5	12,4	20,6	12,9	16,7	14,7	7,7	4,5	–

Tabela 3 (cd.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Spożywczy											
z	9 521	70,4	16,8	6,4	3,8	1,1	0,3	0,5	0,6	0,1	–
r	118.061	11,3	8,6	6,7	8,4	5,9	3,2	12,4	33,7	9,8	–
Odzieżowy											
z	2 411	33,9	46,3	11,9	5,3	1,7	0,6	0,3	–	–	–
r	23.342	11,0	29,0	15,2	15,0	11,6	8,8	9,4	–	–	–
Budowlany											
z	1 675	10,3	25,9	24,2	22,3	9,5	5,0	2,4	0,4	–	–
r	54.629	0,7	4,3	7,8	17,7	17,7	20,3	22,7	8,8	–	–
Poligrafi- czny											
z	814	10,9	39,2	24,5	16,6	5,9	2,3	0,6	–	–	–
r	16.518	1,8	12,9	16,1	25,6	19,6	15,6	8,4	–	–	–
Elektrycz- ność, woda											
z	292	42,5	16,1	11,6	14,0	8,6	2,4	3,8	1,0	–	–
r	10.329	2,6	3,1	4,5	13,5	16,6	10,2	28,7	20,8	–	–

O b j a ś n i e n i a : z – liczba zakładów; r – liczba pracowników.

Ź r ó d ł o : opracowanie własne na podstawie: *Wiadomości Statystycznych 1931*, s. 621–624.

W analizowanym okresie dominowały w Polsce zakłady małe (zatrudniające do 20 pracowników), które stanowiły 77,5% wszystkich zakładów przemysłowych. W liczbie tej znajdowała się olbrzymia grupa 23,057 tys. zakładów zatrudniających poniżej 5 pracowników, a więc w istocie rzemieślniczych i chałupniczych. Stanowiły one 36,1% ogólnej liczby zakładów, a zatrudniały zaledwie 2,4% wszystkich pracowników przemysłowych. Z drugiej strony niewielka część zakładów, bo 1,22% ogólnej ich liczby zatrudniała 44,5% pracowników, czyli prawie połowę zatrudnionych w przemyśle. Dane te dotyczyły zakładów największych zatrudniających ponad 500 pracowników<sup>12</sup>. Natomiast uwzględniając zakłady zatrudniające powyżej 100 pracowników, można zauważyć, że 1520 (5,52%) tych zakładów zatrudniało 675,546 tys. pracowników, czyli 69% ogółu pracowników przemysłowych.

Porównując wymienione wielkości, można stwierdzić dominację drobnych zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych przy jednoczesnej znacznej koncentracji zatrudnienia (i produkcji) w nielicznych dużych zakładach. Do najbardziej skoncentrowanych gałęzi przemysłu należały: hutnictwo,

<sup>12</sup> C. Klarner, *Przemysł i handel w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości Polski*, Warszawa 1929, s. 28.



górnictwo oraz włókiennictwo. Były to więc główne działy naszego przemysłu. Zatrudniały one łącznie 404,250 tys. pracowników (41,2% ogółu zatrudnionych w przemyśle).

W hutnictwie 95,5% zakładów zatrudniało powyżej 100 pracowników. Dominowały jednak zakłady największe (zatrudniające powyżej 1000 pracowników), stanowiące blisko połowę wszystkich zakładów (47,8%) i zatrudniające 82,7% pracowników tej gałęzi. Górnictwo było również wysoko skoncentrowane. Kopalnie zatrudniające powyżej 100 górników stanowiły 22,4% i zatrudniały 94,7% wszystkich górników. Największe kopalnie (powyżej 1000 zatrudnionych) stanowiły zaledwie 10% ogólnej liczby, a skupiały 76,4% górników. Ogromna większość kopalni była małymi zakładami (zatrudniały mniej niż 20 osób), które stanowiły aż 56%, a zatrudniały zaledwie 1,7% pracowników tej branży. Takiej wielkości zakłady nie występowały w hutnictwie. Mniej skoncentrowaną gałęzią było włókiennictwo, które jednocześnie zatrudniało najwięcej pracowników przemysłowych (19,2% ogółu zatrudnionych w przemyśle). W pozostałych branżach przewagę miały zakłady drobne i średnie. W całym przemyśle przetwórczym zakłady zatrudniające mniej niż 100 pracowników stanowiły 95,1% i zatrudniały 38,8% pracowników tego działu<sup>13</sup>.

Dane dotyczące rozmieszczenia przemysłu na terytorium Polski zawierają trendy i prawidłowości, co do których należy poczynić szereg uwag. Po pierwsze wymienione tam województwa stanowią tereny: województwa centralne (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie) obejmujące 138,106 tys. km<sup>2</sup> i 11,2 mln ludności; województwa wschodnie (wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie) – 124,060 tys. km<sup>2</sup> oraz 4,1 mln ludności; województwa zachodnie: poznańskie i pomorskie – 42,914 tys. km<sup>2</sup> oraz 2,9 mln ludności; województwo śląskie – 4,230 tys. km<sup>2</sup> i 1,1 mln ludności; województwa południowe: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie – 79,080 tys. km<sup>2</sup> i 7,5 mln ludności. Były to grupy województw o bardzo różnej powierzchni i gęstości zaludnienia.

Po drugie w opracowaniu tym pominięto górnictwo ze względu na brak danych, co w znacznym stopniu zniekształciło obraz uprzemysłowienia przede wszystkim Śląska, gdzie dominował przemysł wydobywczy i znajdowała się większość kopalni węgla kamiennego. Górnictwo należało do podstawowych gałęzi gospodarki, zatrudniając 22,4% ogółu zatrudnionych w całym przemyśle. Najbardziej uprzemysłowionym regionem Polski był Górny Śląsk, co można zauważyć, porównując

<sup>13</sup> C. Peche, *Rozwój przemysłu*, w: *Pięć lat na froncie gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1931, s. 239–240.

liczbę zakładów pracy, zatrudnienie oraz obszar zajmowany przez to województwo. Dominował tutaj przemysł ciężki. Obok górnictwa znajdowało się na Śląsku 64,3% hut zatrudniających 62% pracowników tej gałęzi. Poza tym znajdowało się na tym terenie 6,1% zakładów przemysłu przetwórczego, które zatrudniały 47,720 tys. pracowników. Należy dodać, iż na Śląsku znajdowały się największe przedsiębiorstwa, które zatrudniały średnio 60,9 osób na zakład. W pozostałych województwach wielkość ta kształtowała się następująco: centralne – 31,2 osób; południowe – 20,4 osób; poznańskie i pomorskie – 16,3 osób; wschodnie – 7,6 osoby.

Województwa centralne zajmowały drugie miejsce pod względem stopnia uprzemysłowienia. Znajdowało się tu 47,5% wszystkich zakładów przemysłowych, pracowało w nich 56,7% ogółu zatrudnionych w przemyśle. O uprzemysłowieniu tego regionu decydowały głównie zakłady w Łodzi i Warszawie. Na obszarze tym było skoncentrowanych 98,2% zakładów przemysłu włókienniczego (głównie w okręgu łódzkim). Znajdowało się tu 9 898 (47,5%) zakładów przemysłu przetwórczego zatrudniających 59,1% ogółu zatrudnionych w tym dziale. Należy również zwrócić uwagę na hutnictwo, które na obszarze województw centralnych skoncentrowało 30,9% swoich zakładów.

Dwie następne grupy województw, a więc południowe i poznańsko-pomorskie skupiały każde po ok. 18% wszystkich zakładów przemysłowych i zatrudniały odpowiednio 76,892 i 61,966 tys. pracowników. Biorąc jednak pod uwagę różnice obszarów, można stwierdzić istotną przewagę uprzemysłowienia Poznańskiego i Pomorza.

Ostatnia z analizowanych grup województw (województwa wschodnie) zajmowała bardzo rozległy obszar liczący 124,060 tys. km<sup>2</sup>. Zlokalizowanych natomiast było tu zaledwie 10,1% zakładów przemysłowych zatrudniających 2,9% wszystkich pracowników przemysłowych. W regionie tym występował głównie drobny przemysł spożywczy, drzewny i mineralny.

Na podstawie zaprezentowanych danych można zauważyć znaczne dysproporcje w uprzemysłowieniu poszczególnych regionów Polski. Na taki stan wpłynęło kilka przyczyn, a mianowicie: rozmieszczenie bogactw naturalnych, tradycja, a także polityka gospodarcza państw zaborczych. Do najbardziej zaniedbanych pod tym względem należały województwa wschodnie. Niewielka liczba działających tu zakładów była w zdecydowanej większości zacofana pod względem technicznym. Zakłady przemysłowe w Polsce reprezentowały różnorodny poziom techniczny. Od zakładów największych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia, pracujące według nowoczesnych metod wytwarzania, do zupełnie zacofanych. Do tych ostatnich najczęściej należały zakłady małe, pozbawione mechanizacji, pracujące metodą ręczną. W takiej sytuacji znajdowały się czasami całe branże, np. piekarnictwo.

W omawianym okresie istotną rolę w rozwoju przemysłu odgrywała rosnąca mechanizacja, chociaż była ona wolniej wprowadzana niż ulepszenia urządzeń i narzędzi. Pewien przybliżony obraz procesu mechanizacji i modernizacji przemysłu dają informacje o imporcie aparatury. Dla przykładu: w 1926 r. przywieziono do kraju 2541 ton silników, a w 1929 r. 6873 ton; maszyn elektrycznych odpowiednio 1463 ton i 4245 ton; maszyn włókienniczych 2186 ton i 4245 ton; kotłów parowych, aparatów i części do ogrzewania 3085 i 8547 ton. Oznaczało to, że import silników zwiększył się o 170%, maszyn elektrycznych o 190%, włókienniczych o 98%, kotłów parowych o 177%. O postępie technicznym świadczyło też zwiększenie produkcji energii elektrycznej oraz znacznie szybszy wzrost powierzchni ogrzewalnej kotłów parowych<sup>14</sup>.

O rozwoju przemysłu świadczył również wzrost inwestycji w tym dziale. Przyjmując 1927 r. za 100, wskaźnik inwestycji wzrósł w 1928 r. do 125%, by obniżyć się do 115% w 1929 r., co z pewnością związane było z wybuchem Wielkiego Kryzysu<sup>15</sup>. Jak na okres ożywienia (faza cyklu koniunkturalnego) taki wzrost inwestycji trudno uznać za wysoki, trzeba jednak pamiętać o niedostatku kapitałów polskich i trudnościach w uzyskaniu kapitałów zagranicznych<sup>16</sup>.

Rozwój postępu technicznego był nierównomierny w zależności od wielkości zakładu, a także od gałęzi przemysłu. Najlepiej sytuacja pod tym względem przedstawiała się w górnictwie, hutnictwie, cukrownictwie i włókiennictwie. Procesy modernizacyjne były hamowane przez niskie koszty robocizny, trudności w zaopatrzeniu przemysłu w maszyny i urządzenia fabryczne produkcji krajowej, brak kapitału inwestycyjnego, rozdrobnienie przemysłu, a także niepełne wykorzystanie aparatu produkcyjnego. Według S. Rychlińskiego<sup>17</sup> stopień wykorzystania zdolności aparatu wytwórczego kształtował się następująco: w górnictwie w latach 1925–1926 wynosił od 30 do 70%. W 1926 r. wytworzono w hutnictwie zaledwie 40% surówki, którą można było wytopić; 57% stali martenowskiej oraz 2% elektrycznej. W cementowniach wykorzystano 41% zdolności wytwórczych. Fabryki nawozów sztucznych były wykorzystane w 30–40%, a w najlepszym wariantcie dały 70% produkcji, którą można by wytworzyć. Fabryki dziane wykorzystwały 50–60% zdolności produkcyjnych, a przemysł cukierniczy i przetworów owocowych pracował na granicy 50% swoich możliwości wytwórczych<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2, Warszawa 1971, s. 56.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>16</sup> L. Wellisz, *Foreign capital in Poland*, London 1938.

<sup>17</sup> S. Rychliński, *Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim*, Warszawa 1930, s. 90.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 92.

Zagadnieniem bezpośrednio związanym z postępem technicznym i modernizacją była wydajność pracy. W analizowanym okresie mimo wzrostu kształtowała się ona na niezbyt wysokim poziomie. Poza słabym stopniem modernizacji było to skutkiem niestosowania nowoczesnych metod organizacji pracy, braku wykwalifikowanej siły roboczej, niedoboru ciągłości zamówień, a tym samym ciągłości produkcji<sup>19</sup>.

Na podstawie omówionych zagadnień obraz polskiego przemysłu (mimo wyraźnego ożywienia) nie przedstawiał się zbyt korzystnie. Na sytuację taką wpływał brak równowagi między potrzebami rynku a skalą rozbudowy przemysłu, który powstał w okresie zaborów i był dostosowany do potrzeb rynków państw zaborczych. Rynki te odpadły po I wojnie światowej. W nowych granicach państwowych problem ten był o tyle złożony, że z jednej strony występował na rynku krajowym brak wielu produktów przemysłowych, np. maszyn i urządzeń do produkcji. Z drugiej strony rynek ten wykazywał małą chłonność, co było spowodowane pauperyzacją społeczeństwa, a co za tym idzie małym popytem na wyroby przemysłowe. Trudności były pogłębiane nierównomiernością rozmieszczenia zakładów przemysłowych na terenie kraju, co w wielu wypadkach powodowało duże koszty transportu, słabym w sumie stopniem koncentracji przemysłu, niepełnym wykorzystaniem aparatu wytwórczego, a także brakiem tanich kredytów<sup>20</sup>.

### 3. Polityka przemysłowa rządów w latach 1926–1929

Rządy pomajowe nie posiadały sprecyzowanego długoterminowego programu gospodarczego. Dojście do władzy Józefa Piłsudskiego nie przyniosło też zasadniczych zmian w polityce gospodarczej – wbrew zresztą dość rozpowszechnionym nadziejom jednych i obawom drugich. Nadzieje, że Piłsudski podjął na szeroką skalę reformy społeczne i gospodarcze miała przede wszystkim Polska Partia Socjalistyczna, obawiała się natomiast tego sfery gospodarcze pamiętające dawne socjalistyczne koneksje Piłsudskiego i zaniepokojone faktem, że w jego otoczeniu znaleźli się także zwolennicy etatyizmu<sup>21</sup>.

Zarówno nadzieje PPS, jak i obawy wielkiego przemysłu były pozbawione podstaw. W rozmowie z Andrzejem Wierzbickim, naczelnym dyrektorem „Lewiatana”, pierwszy sanacyjny premier Kazimierz Bartel oświadczył: „mogę Pana zapewnić, że ani w polityce społecznej, ani gospodarczej Marszałek nie

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 49–51.

<sup>20</sup> **I. Koźuchowski**, *Kapitały zagraniczne w przemyśle polskim*, Warszawa 1928, s. 16.

<sup>21</sup> **S. Starzyński**, *Pięć lat na froncie gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1931, s. 16–17.

pójdzie na żadne eksperymenty”<sup>22</sup>. Oficjalnie K. Bartel powtórzył to w swoim exposé sejmowym w dniu 19 lipca 1926 r., stwierdzając: „rząd nie dopuści żadnych doktrynerskich eksperymentów w dziedzinie gospodarczej lub społecznej”<sup>23</sup>. Takie stanowisko rządu rozczarowało PPS, uspokoiło natomiast koła przemysłowe. W związku z poprawą koniunktury i narastaniem ożywienia były one zainteresowane zachowaniem swobody działania. W latach 1926–1929 obóz rządowy pozostawił prywatnemu przemysłowi taką swobodę, ingerując w jego sprawy jedynie pośrednio przez system podatkowy, celny, zamówienia publiczne – podobnie to czyniły rządy we wszystkich krajach hołdujących zasadom liberalizmu ekonomicznego<sup>24</sup>.

Opowiadając się za liberalizmem, rząd nie rezygnował jednak z bezpośredniego udziału w życiu gospodarczym. Był on bowiem już od czasu odzyskania niepodległości właścicielem pewnej liczby przedsiębiorstw przemysłowych, a także udziałowcem w wielu przedsiębiorstwach prywatnych. Jako przedsiębiorca państwo mogło oddziaływać w jakimś stopniu na sytuację kapitału prywatnego. Posiadając zakłady przemysłowe, rząd mógł poprzez nie prowadzić określoną politykę cen, płac zamówień itd. Zwolennicy liberalizmu obawiali się konkurencji przemysłu państwowego i domagali się stopniowego ograniczenia działalności państwa jako wytwórcy<sup>25</sup>. Przeciwwstawiali się temu coraz liczniejsi w obozie rządowym zwolennicy etatyzmu rekrutujący się z kręgów wojskowych i spośród wyższych urzędników państwowych, tworzących tzw. Pierwszą Brygadę Gospodarczą, na czele ze Stefanem Starzyńskim – ówczesnym dyrektorem Departamentu Ogólnego w Ministerstwie Skarbu<sup>26</sup>. To właśnie Starzyński sformułował program polskiego etatyzmu w wydanym w 1926 r. *Programie rządu pracy w Polsce*<sup>27</sup>. Program ten w części gospodarczej zakładał m.in. utworzenie państwowego monopolu handlu zagranicznego, ustanowienie stałej kontroli państwa nad produkcją przemysłową, powołanie rządowej kontroli cen itd.<sup>28</sup> Rząd miał prowadzić odpowiednią politykę kredytową, podatkową, celną i zakupów oraz wciągać pracowników do współdziałania w dziele usprawnienia produkcji.

<sup>22</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, s. 61.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>24</sup> H. Tennenbaum, *Skomercjalizowana racja stanu*, Warszawa 1927, s. 85–88.

<sup>25</sup> F. Zweig, *Poland Between Two Wars. A Critical Study of Social and Economic Changes*, London 1944.

<sup>26</sup> R. Battaglia, *O programie gospodarczym Polski oraz o warunkach rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczości*, Warszawa 1927, s. 292–314.

<sup>27</sup> H. Tennenbaum, *Skomercjalizowana racja stanu*, Warszawa 1927, s. 85–88.

<sup>28</sup> E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznań 1926.

Koncepcje te były w ówczesnych warunkach na tyle radykalne, aby napotkać ostry opór wielkiego kapitału. A przecież „etatyści” głosili też celowość współistnienia przemysłu prywatnego i państwowego. Uważali bowiem, że oba te sektory mają dość zadań i miejsca w polskiej gospodarce. Zwolennicy liberalizmu obawiali się po prostu konkurencji, w wyniku której przemysł państwowy odbierze kapitałowi prywatnemu znaczną część zysków. Oficjalnie używali jednak innych argumentów. Twierdzili, że przemysł państwowy pracuje drożej niż prywatny, wymaga ukrytych subwencji (tanie kredyty, zamówienia publiczne, ulgi podatkowe, zniżki taryfowe itp.). Dowodzili również, że jest to sprzeczne z interesem społecznym, gdyż wszyscy przedsiębiorcy powinni mieć równe szanse<sup>29</sup>.

Mimo że zwolennicy etatyzmu rekrutowali się głównie z grona wpływowych piśmudczyków, etatyzm nie stał się w latach 1926–1929 oficjalną doktryną polityki państwa. Minister Skarbu Gabriel Czechowicz oświadczył w Sejmie w 1928 r.: „wbrew urabianej przez pewien odłam prasy opinii, że rząd zmierza do etatyzmu, oświadczam, że etatyzm nie tylko nie jest celem polityki rządowej, lecz odwrotnie, w rządzie jesteśmy zgodni, że przyszłość Polski leży w rozwoju inicjatywy prywatnej”<sup>30</sup>. Opowiadając się za liberalizmem ekonomicznym, rząd nie tylko nie rezygnował z posiadanych przedsiębiorstw, ale podjął nowe inwestycje, jak np. budowa portu w Gdyni, fabryka nawozów sztucznych w Mościcach, chłodnie składowe, Państwowa Wytwórnia Aparatów Telefonicznych, Wodociągi Górnośląskie, fabryki sprzętu wojskowego, liczne zakłady przemysłu chemicznego, spożywczego, drzewnego itp. Państwowe zakłady pomnażały dochody budżetowe, stanowiły też niewątpliwie instrument polityki państwa w danej branży.

Inną formą własności państwowej był udział państwa w prywatnych przedsiębiorstwach (udział ten wahał się od kilku do kilkudziesięciu procent). W tym wypadku państwo nie było właścicielem, a jedynie współwłaścicielem jakiegoś przedsiębiorstwa. Dla przykładu państwo posiadało 90% udziału w Spółce Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych, 50% udziałów w Polskiej Hucie Ołowiu i Srebra w Strzebnicy, 1/3 udziałów w Polskich Kopalniach Rudy – Spółka Akcyjna<sup>31</sup>. Mając znaczący pakiet, kontrolowało ono działalność przedsiębiorstwa.

Poza tym rząd odgrywał istotną rolę w rozwoju niektórych dziedzin, szczególnie ważnych z punktu widzenia potrzeb państwa, a z różnych względów nie-

<sup>29</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, s. 65.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>31</sup> W. Gieysztor, *Przedsiębiorstwa państwowe*, Warszawa 1928, s. 18–19.

przyciągających kapitałów prywatnych. Popierał i otaczał te gałęzie przemysłu, które posiadały szczególnie ważne znaczenie dla całego kraju. Rząd wpływał na procesy inwestycyjne zarówno jako inwestor bezpośredni, jak również poprzez pobudzenie aktywności przedsiębiorstw prywatnych. Kładziono na to duży nacisk, prowadząc odpowiednią politykę. Różne formy oddziaływania na przemysł prywatny wprowadzono w życie zwłaszcza w 1928 r., kiedy to w marcu Rada Ministrów uchwaliła dekret o ulgach dla przedsiębiorstw w „trójkącie bezpieczeństwa” (w widłach Wisły i Sanu). Chodziło o zachęcenie kapitału prywatnego do inwestowania w tym regionie przez udzielenie mu ulg podatkowych, tanich kredytów oraz innych ułatwień. Jednak już w połowie 1929 r. narastanie objawów kryzysowych spowodowało ograniczenie wydatków inwestycyjnych państwa i rezygnację z planu rozszerzenia obszaru objętego ulgami inwestycyjnymi<sup>32</sup>. Do realizacji tej koncepcji powrócono dopiero w 1936 r. w postaci Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Obok dyskusji nad kierunkiem i formami rozwoju przemysłu wystąpił również w tym okresie spór o kierunek rozwoju całej gospodarki. Niektórzy działacze ziemiańscy domagali się popierania rolnictwa i gałęzi przemysłu związanych z rolnictwem, rezygnując z innych dziedzin wytwórczości. Koncepcje takie głoszono w tym czasie również na Zachodzie. Wyrazem tego były sugestie eksperta amerykańskiego Edwina W. Kemmerera<sup>33</sup>. Lansował on publicznie tezę, że Polska nie ma korzystnych warunków dla rozwoju przemysłu przetwórczego, powinna skoncentrować się na rozwoju i wydobyciu surowców, eksportować je do krajów uprzemysłowionych Europy w zamian za niezbędne wyroby przemysłowe<sup>34</sup>. W rządzie, pod wpływem ówczesnego ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego, zwyciężyło jednak przekonanie o potrzebie uprzemysłowienia kraju, także jako warunku rozwoju rolnictwa<sup>35</sup>.

Jak wynika z powyższych rozważań, polityka przemysłowa rządu w analizowanym okresie była w zasadzie polityką liberalną, jednakże ze względu na stopień rozwoju gospodarczego kraju, słabość kapitału prywatnego, ze względu również na bezpieczeństwo państwa itd. rząd nie mógł wycofać się z bezpośredniego udziału w życiu gospodarczym i faktyczna w nim rola państwa wzrastała. Wydaje się, że była to obiektywna konieczność.

<sup>32</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, s. 66.

<sup>33</sup> T. Malecka, *Udział kapitału amerykańskiego w kapitalach akcyjnych przemysłu polskiego w latach 1918–1939*, w: *Materiały do seminariów z najnowszej historii gospodarczej Polski*, Warszawa 1974, s. 45–46.

<sup>34</sup> Z. Landau, *Misja Kemmerera*, *Przegląd Historyczny* 1957/2, s. 52–53.

<sup>35</sup> *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku, Część II*, Warszawa 1981, s. 102.

#### 4. Podsumowanie

Po zakończeniu poinflacyjnego kryzysu gospodarczego Polska, podobnie jak inne kraje, weszła w okres wzrostu koniunktury<sup>36</sup>. Poprawa sytuacji objęła całą gospodarkę. W przemyśle przejawiało się to zwiększeniem produkcji, a w rolnictwie wzrostem cen i dochodów rolników, w systemie skarbowym – osiągnięciem przez budżet nadwyżki dochodów nad wydatkami, a w dziedzinie polityki pieniężnej natomiast – stabilizacją złotego. Wraz z rozwojem gospodarki poprawiało się położenie wszystkich grup ludności. Przewrót dokonany przez Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. nie spowodował żadnych zasadniczych zmian w polityce gospodarczej i finansowej państwa. Praktycznie kontynuowana była polityka wypracowana przez poprzednie gabinety rządowe z pewnymi (niekiedy dość znacznymi) korektami. Rządy sanacji, mimo że w niektórych jej kręgach nastawiano się na wzrost roli państwa w gospodarce, w praktyce takiej polityki w tym okresie nie prowadziły. Gdybyśmy próbowali generalnie ocenić lata 1926–1929 z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, to należałoby stwierdzić, że był to najlepszy okres w całym dwudziestoleciu międzywojennym, gdyż łączył wzrost produkcji z poprawą warunków bytu różnych grup społecznych. Jednakże polski przemysł w latach 1926–1929 mimo dynamicznego rozwoju nie nadążał za tempem produkcji światowej. Udział Polski w produkcji przemysłowej świata pozostawał relatywnie niski, niskie było też spożycie podstawowych artykułów przemysłowych. Mimo wielu osiągnięć polskiego przemysłu, do których poza wyżej wymienionymi można zaliczyć: zdobycie przez polski eksport nowych zagranicznych rynków zbytu, uniezależnienie się w wielu dziedzinach produkcji od zagranicy, występowało wiele niekorzystnych zjawisk hamujących bardziej dynamiczny rozwój gospodarczy.

#### Bibliografia

- Battaglia Roger**, *O programie gospodarczym Polski oraz o warunkach rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczości*, Warszawa 1927.
- Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku, Część II*, Warszawa 1981.
- Éxpose Min. Skarbu Gabriela Czechowicza, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dn. 13 listopada 1926 r. (1926)*, Warszawa 1926.
- Górecki Roman**, *Poland and her economic development*, London 1935.
- Grabski Władysław**, *Dwa lata u podstaw państwowości polskiej (1924–1925)*, Warszawa 1927.

<sup>36</sup> **W. Malinowski**, *Stabilizacja waluty w Polsce w latach 1924 i 1927 w świetle literatury*, Kraków 1933.



- Grodek Andrzej**, *Żywioł obcy w przemyśle, górnictwie, finansach i handlu Polski*, w: *Studia nad rozwojem kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1963.
- Gryziewicz Stanisław**, *Główne problemy rozwoju gospodarczego Polski w okresie 1919–39*, Londyn 1951.
- Klarner Czesław**, *Przemysł i handel w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości Polski*, Warszawa 1929.
- Koźuchowski Józef**, *Kapitały zagraniczne w przemyśle polskim*, Warszawa 1928.
- Landau Zbigniew**, *Kapitały zagraniczne w gospodarce II Rzeczypospolitej*, Ekonomista 1987.
- Landau Zbigniew**, *Misja Kemmerera*, Przegląd Historyczny Zeszyt 1957/2.
- Landau Zbigniew, Tomaszewski Jerzy**, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2, Warszawa 1971.
- Lipiński Edward, Pszczółkowski Stefan, Landau Ludwik, Wiśniewski Jan**, *Koniunktura gospodarcza w Polsce 1924–1927*, Warszawa 1926.
- Malinowski Władysław**, *Stabilizacja waluty w Polsce w latach 1924 i 1927 w świetle literatury*, Kraków 1933.
- Malecka Teresa**, *Udział kapitału amerykańskiego w kapitałach akcyjnych przemysłu polskiego w latach 1918–1939*, w: *Materiały do seminariów z najnowszej historii gospodarczej Polski*, Warszawa 1974.
- Olśzewski Antoni**, *Górnictwo Polski niepodległej*, w: *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej*, t. 1, Poznań 1929.
- Peche Czesław**, *Rozwój przemysłu*, w: *Pięć lat na froncie gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1931.
- Rychliński Stanisław**, *Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim*, Warszawa 1930.
- Starzyński Stefan**, *Pięć lat na froncie gospodarczym*, t. 1, Warszawa 1931.
- Szczawiński Zenon**, *Likwidacja majątków niemieckich w Polsce*, Warszawa 1923.
- Taylor Edward**, *Inflacja polska*, Poznań 1926.
- Tennenbaum Henryk**, *Skomercjalizowana racja stanu*, Warszawa 1927.
- Tomaszewski Jerzy**, *Stabilizacja waluty w Polsce. Z badań nad polityką gospodarczą rządu polskiego przed przewrotem majowym*, Warszawa 1961.
- Wellisz Leopold**, *Foreign capital in Poland*, London 1938.
- Zweig Ferdynand**, *Poland Between Two Wars. A Critical Study of Social and Economic Changes*, London 1944.

Zbigniew KLIMIUK

## POLISH INDUSTRY AND INDUSTRIAL POLICY IN THE PERIOD 1926–1929

### ( Summary )

The advantageous business cycle conditions prevailing in the global economy in the years 1926–1929 have affected Poland as well, where they were evident for a somewhat shorter time. The economic recovery caused the expansion of the domestic market for industrial goods, thanks to the improved situation in agriculture, increased employment, expanded inflow of foreign capital, and finally increased investments (both private and public). There was an increase in both the number of industrial plants and in the number of employed, which was, however; unevenly distributed among various branches. It should be underlined, that production growth recorded in the discussed period was higher than the simultaneous increase in the number of production

plants – resulting in expanding production per one plant. The structure of industrial employment has also changed. In case of certain branches (such as mining, metallurgy and textiles) the share of employment in total industrial employment declined. The declining employment observed in mining and in metallurgy sector was paralleled by growing number of workers engaged in the manufacturing sector. However, instead of narrowing, the disproportions in the industrialization of individual regions of the country actually widened. The most advanced level of development could be observed in the main industrial centers of Upper Silesia and in central provinces of the country. On the other, hand the industrialization processes did not arrive to the most backward areas of Eastern Poland. The government's industrial policy pursued in the analyzed period was basically a liberal one, but in the view of the level of the country's economic development, weakness of private capital and of the national security reasons Polish government could not withdraw from direct participation in economic life and the actual role of the state was expanding.

**Keywords:** Second Republic; industry; industrial policy; economic situation; etatism